

MARYJA SCHODZI NA ZIEMIĘ, ABY CHRONIĆ LUDZI

„Tamtego dnia, za każdym razem, gdy powracam myślą do tamtego wydarzenia, mam zawsze te same odczucia, zawsze. Przeżywam wszystko od początku, chwilę po chwili. Tak jakbym wciąż nie mógł uwierzyć, że mogło dojść do czego podobnego, że próbowano zabić papieża, tego papieża Jana Pawła II, w samym sercu Chrześcijaństwa.”
(„Świadectwo” kard. S.Dziwisza)

Padły strzały...

Ojciec Święty później powiedział: „Jedna ręka strzelała, a inna prowadziła kulę”...
To była Twoja ręka, Maryjo.

Muzyka: „Nie bój się, wypłynij na głębię”

Maryja przechodząca, bliska, tam gdzie niebezpieczeństwo, nagląca potrzeba chwili, uporczywe wołanie bezradności...

Ratuj, Matko Boska!

Do Ciebie uciekamy się Święta Boża Rodzicielko!

Jakże to bliska naszym sercom modlitwa...

Uciekamy się... i uciekamy od niespokojnego, hałaśliwego świata...

Od naszych licznych problemów...

Od sytuacji beznadziejnych...

Od naszych lęków...

Niepowodzenia i trudności zdają się być jak spiętrzone fale oceanu...

Wtedy wołamy: Panno Można, módl się za nami!

Tamtego dnia zatrzymał się czas...

Ten, który całe życie oddał w słowach bezgranicznej ufności „Totus Tuus Maryjo” – nie został zawiedziony. Niegdyś w latach młodości spalony na kartach „Niebieskiej Książeczki”, której słowa musiały głęboko zapaść w serce:

„silniej niż kiedykolwiek budzi się we mnie wiara i ufność, że spełni się wszystko, co głęboko mam w sercu wyryte, i o co proszę Boga od lat wielu, mianowicie, że wcześniej czy później Najświętsza Dziewica będzie miała więcej dzieci, sług i niewolników z miłości, niż kiedykolwiek, i że skutkiem tego Jezus Chrystus, ukochany Pan mój, będzie bardziej niż kiedykolwiek panował w sercach”...

To zapewne prorocze słowa, które znalazły wyraz w życiu papieża. Jego przyjaźń z Maryją stale się pogłębiała, aby stać się czymś bardzo osobliwym, głębokim, a równocześnie naturalnym i prostym jak dziecięca wiara...

Muzyka: „Misericordias Domini”

Jesteśmy dziś przed Tobą, Panno Można, Maryjo do Cudownego Medalika, aby w sposób szczególnie dziękować za wybitą na nim modlitwę: *O Maryjo, bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy...*

On Jan Paweł II chętnie uciekał się do Ciebie, ufając nawet na krawędzi przepaści...

31 maja 1980 roku jego stopy stają na tym świętym miejscu Objawień na du Bac. Powie wtedy wzruszające słowa modlitwy:

*„Czuwasz nad Kościołem, którego jesteś Matką,
Czuwasz nad każdym Twoim dzieckiem,
Otrzymujesz od Boga dla nas wszystkie łaski,
Które symbolizują jasne promienie wychodzące z Twoich otwartych rąk
pod jednym warunkiem – że ośmielamy się o nie prosić z prostotą dziecka...”*

Wraz z Janem Pawłem II wierzymy, że Ty pragniesz być naszym schronieniem w trudnym czasie. Jak to dobrze, że mamy gdzie uciekać, że jesteś tym bezpiecznym miejscem, naszym Miastem Ucieczki...

Właśnie ta prawda kryje się w krótkiej modlitwie na Medaliku. To jakby mówić: *Ufam, że jestem w Twoich dłoniach...*

„Kula, którą widzisz, przedstawia cały świat, a szczególnie Francję, i każdą poszczególną osobę.”

Święta Katarzyna widzi pragnienie zjednoczenia Maryi z każdym człowiekiem, bowiem ona pragnie być blisko naszego życia... tak jak była blisko Jezusa na Kalwarii... tak jak była blisko papieża podczas zamachu... tak jak jest bliska także nam, którzy się do niej uciekamy...

Muzyka: „Mario, proszę, spraw”

Pod Twoją obronę, pod Twój błękitny płaszcz w Twych dłoniach, chronimy się Święta Boża Rodzicielko. Racz być dla nas Matką pocieszenia, dla wszystkich, którzy noszą Cudowny Medalik, nawet gdy nie do końca odkryli jego wartość. Bądź dla nich szansą na odnalezienie Chrystusa i obrania go za Pana swojego życia...

Muzyka: „Będę śpiewał Tobie, mocy moja”

Kiedy spełnią się słowa świętego Ludwika, który powiedział:

„Najświętsza Dziewica będzie mieć więcej dzieci i sług i niewolników z miłości”?

Kiedy te słowa spełnią się także dla mnie?...

Wszyscy jesteśmy Twoimi Dziećmi, Maryjo, ale pragniemy, aby powiększały się szeregi tych, którzy w sposób wyjątkowy chcą cię naśladować, poznawać i uciekać się do Ciebie we wszystkich potrzebach i trudnościach...

Dlatego właśnie dzisiaj wraz z papieżem Polakiem, Twoim niewolnikiem i sługą, prosimy, abyś pociągnęła za sobą wielu młodych, tak by nigdy nie wygasł apostołski zapal Stowarzyszenia Młodzieży Maryjnej, i aby Cudowny Medalik był wciąż na nowo odkrywany jako nieoceniony dar i broń przed piekłem. Amen

Hymn Stowarzyszenia